

# WIADOMOŚCI MARYAWICKIE

WYCHODZĄ TRZY RAZY NA TYDZIEŃ

## PRENUMERATA

miesięcznika „Maryawity” wraz z „Wiadomościami Maryawickimi” wynosi:

W kraju: rocznie 4 rub.,  
półrocznie 2 rub.,  
kwartalnie 1 rub.

Zagranicą: rocznie 5 rub.,  
półrocznie 2 rub. 50 k.,  
kwartalnie 1 rub. 25 k.

## CENA OGŁOSZEŃ:

Za wiersz garmontowy  
:: lub jego miejsce ::  
płaci się 20 kopiejek.

Cena pojedynczego numeru 2 kop.

Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27.

## WYJAŚNIENIE.

Dnia 7 lutego r. b., odstąpił od Maryawityzmu ks. Wacław Żebrowski (o. Szczepan).

Główną przyczyną tego odstąpienia był ukryty stosunek ks. Żebrowskiego z Maryą Cyklar (zamieszkałą w Warszawie przy ul. Mokotowskiej Nr. 45, — podpisywała się „Marya z Pra-gi”), która od lat kilku narzucała się nam z rolą pośredniczki między nami a hierarchią rzymsko-katoličką, — nie mogąc zaś tego dokonać drogą jawnego kompromisu, ogłosiła w prasie, że jest maryawitką, i ofiarowała swoje mieszkanie na maryawicką kaplicę dla osób inteligentnych. Kaplicę otworzyliśmy; zawiadywał nią ks. Żebrowski. Po pewnym jednak czasie zaczęły dochodzić do nas skargi, że Marya Cyklar nie wszystkich dopuszcza do kaplicy, że przychodzących na nabożeństwa segreguje: niektórych — jako

„nie mających ducha Bożego” — z hałasem wyrzuca z kaplicy, uboższym zaś każe pozostawać za drzwiami. Nadto sama Marya Cyklar przyznała się do nas, że przyjmuje Komunię Świętą nie z rąk kapłana, lecz sama bierze z cyboryum, — że nosi na sobie medalion z Przenajświętszym Sakramentem. To samo potwierdził ks. Żebrowski. Wobec tego nasz Minister Generalny, Biskup J. M. M. Kowalski, polecił ks. Żebrowskiemu zabrać z kaplicy Maryi Cyklar Przenajświętszy Sakrament, a kaplicę zamknąć.

Po tym fakcie Marya Cyklar zawiadomiła naszego Biskupa, ks. Kowalskiego, że „przestaje być maryawitką”. Mimo to jednak ks. Żebrowski nie zerwał, jak się okazało, z Maryą Cyklar, — skrycie bywał u niej i zaczął coraz widoczniej duchem oddalać się od nas. Stosunek jego z Przełożonymi stał się nieszczerzy; odczuwaliśmy w nim wpływ ukrytej agitacyi, w której, jak dzisiaj widać,



brała główny udział Marya Cyklar, a następnie duchowieństwo rz.-katolickie. We wrześniu roku zeszłego sam ks. Żebrowski przyznał się do nas, że go odwiedza przebrany po świecku jezuita...

Przygnębienie i stan nienormalny ks. Żebrowskiego ujawniały się coraz bardziej. W końcu, pierwszych dni listopada r. z., ks. Żebrowski zaczął publicznie z ambony sam spowiadać się i zachęcać do publicznej spowiedzi naszych kapłanów, obiecując im wielkie łaski, jakie sam rzekomo otrzymał... Kapłani nasi zawiadomili o tem ks. Biskupa Kowalskiego; ten zaś wezwał ks. Żebrowskiego do Płocka, oświadczył mu, że podobnych praktyk wprowadzić do Maryawityzmu nie możemy i polecił mu zaniechać publicznej spowiedzi. Mimo to ks. Żebrowski, po powrocie do Warszawy, trwał dalej przy swoim; owszem zaczął lud uspasabiać przeciwko naszym Przełożonym, głosząc, jakoby ci tyranizowali jego ducha i zamierzali usunąć go z Warszawy. Nadto, jak wielu penitentów zeznało, podburzał ich przeciwko Przełożonym w konfesyjale. Agitacja z ambony znalazła podatny grunt dla siebie w żywiołach, które nie miały nic wspólnego z Maryawityzmem; ludzie bez wiary nie przystępujący do Sakramentów i baptyści stanęli przy ks. Żebrowskim i zajęli wrogie stanowisko przeciwko naszym kapłanom. Prawdziwych maryawitów ks. Żebrowski uspakajał, że „nie myśli prowadzić do rozłamu,” że „od Dzieła naszego nie odstąpi nigdy,” że „działa z Woli Bożej, chcąc uchronić Maryawityzm od upadku“...

Zamieszanie między maryawitami rosło ustawicznie. Zwolennicy ks. Żebrowskiego zaczęli przynaglać maryawitów do podpisów za pozostawieniem go w Warszawskich parafiach. Dnia 2-go lutego, w święto Oczyszczenia N. Maryi Panny, w Warszawie w świątyni przy ulicy Karłowej, zwolennicy ks. Żebrowskiego zrobili zamieszanie podczas kazania ks. Furmanika. Wkroczyła do kaplicy policja; aresztowano jednego baptystę.

Wobec takiego stanu rzeczy, ks. Biskup Kowalski wezwany został dnia 5 Lutego do Warszawy, by położyć kres zamieszaniu. Ks. W. Żebrowski w tym samym dniu przybył z delegacją od swoich zwolenników z Płocka; ci zażądali od Założycielki naszej, żeby wpłynęła na pozostawienie ks. Żebrowskiego w Warszawie. Założycielka nasza odpowiedziała, że sprawy tego rodzaju nie należą do niej, — że rozstrzyga je Administrator parafii maryawickich, ks. Biskup Kowalski, który wyjechał do Warszawy, i radziła po decyzję zwrócić się do niego. Następnie ks. Żebrowski prosił Założycielkę naszą o poufną rozmowę, podczas której odczytał następujące oświadczenie:

1. „Mateczka powołana do przeciągnięcia wszystkich, a Marya Cyklar do zrobienia porządku w duszach ludzkich.

2. „Za zamknięcie kaplicy u Maryi Cyklar będą zamknięte wszystkie maryawickie kościoły.

3. „Mateczka już nie jest Maryawitką, bo nie spełnia Woli Bożej, nie chcąc zaprowadzić u Maryawitów Spowiedzi publicznych.



4. „Taka jest Wola Boża, objawiona Maryi Cyklar, a jeżeli Mateczka nie chce uznać tej Woli Bożej, to tylko przez zadróść albo z miłości własnej.“

Założycielka nasza zażądała od ks. Żebrowskiego, żeby punkta powyższe ogłosił ludowi i wyprowadził go z błędu, że nie działa z Woli Bożej, ale z woli Maryi Cyklar. Ks. Żebrowski odpowiedział na to: „Ja tego nie chcę uczynić, bo osoba Maryi z Pragi powinna być ukryta; taka jest Wola Boża“... Wobec tego Założycielka nasza punkta rzeczzone przesłała do Warszawy ks. Biskupowi Kowalskiemu. Ks. Biskup Kowalski zwołał, na d. 7 Lutego wieczorem maryawitów do kaplicy przy ul. Karolkowej i odczytał zgromadzonym zażalenia zwolenników ks. Żebrowskiego, że „kapłani nasi zbyt oddali się budowie szkół, ochron i domów ludowych, zaniedbując ich dusze“... Następnie odczytał prośbę, w której zwolennicy ks. Żebrowskiego domagali się, by „pozostawiono go na stanowisku proboszcza w Warszawie i pozwolono mu pracować w tym duchu, w jakim obecnie pracuje z Woli Bożej“... Późem ks. Biskup Kowalski oświadczył, że ks. Żebrowski nie działa z Woli Bożej, lecz z woli Maryi Cyklar, przez co wprowadza ludzi w błąd; na potwierdzenie zaś słów swoich ks. Biskup Kowalski odczytał zgromadzonym oświadczenie, które ks. Żebrowski podał Założycielce naszej.

Po odczytaniu oświadczenia, ks. Biskup Kowalski na mocy posłuszeństwa, które ks. Żebrowski ślubował jako zakonnik, zażądał od niego, by wy-

rzekł się kierunku Maryi Cyklar i wszelkich z nią stosunków. Ks. Żebrowski odmówił posłuszeństwa. Wtedy ks. Biskup Kowalski ogłosił zgromadzonym, że **„odtąd ks. Żebrowski przestaje być maryawitą, a wszyscy, co za nim idą, nie są maryawitami“**.

W wypadku który nas dotknął boleśnie, widzimy intrygę księży prawowiernych, którzy wybrali za swoje narzędzie Maryę Cyklar. Osoba ta stale utrzymywała i utrzymuje stosunki z księżmi rzym. - katolickimi w Warszawie; mamy na to dowody. Ofiarą tej intrygi padł ks. Wacław Żebrowski. Przekonywa nas o tem fakt, że gdy ks. Żebrowski wywołał zamęt w umysłach maryawitów i zaburzenia podczas nabożeństw, księża prawowierni zaczęli odwiedzać nasze kaplice i śledzić skutki agitacji. Przekonywa nas o tem i ta okoliczność, że wszystkie szczegóły odstępstwa ks. Żebrowskiego ułożone były zgóry w takim porządku, w tym miesiącu i w te dni, jak to miało miejsce pięć lat temu podczas naszego rozłamu z hierarchią rz. katolicką.

Rzecz naturalna, że powołania Maryi Cyklar do „zrobienia porządku w duszach naszych i wszystkich maryawitów“ nie uznajemy, a punkta jej objawień uważamy za niedorzeczne. My raz uwierzyliśmy w objawienia naszej Założycielki, a że one pochodzą od Boga, czujemy to z ich skutków w duszach naszych. Nie możemy więc uznać prawdziwości powołania Boskiego w naszym Dziele innych osób; Bóg nie może być w sprzeczności Sam z Sobą.

**Biskupi i Kapłani Maryawici.**



# KRONIKA.

## HRAJOWA.

— **Wykupienie renty.** Ministerym skarbu wniosło do Rady ministrów projekt wykupienia świadectw pięcioprocentowej renty złotej z 1884 roku, oraz pozostałych w obiegu obligacji kolei moskiewsko-jarosławskiej z 1886 r., na co ma być wyasygnowana suma 44,200,000 rubli.

— **Norma dla aptekarzy.** Rada lekarska uchwaliła, że na każdego farmaceutę w aptecę powinno przypadać nie więcej niż 4,000 do 6,000 recept rocznie. Norma ta winna być—zdaniem Rady lekarskiej—zastosowana w miastach o ludności, przewyższającej 200,000.

— **Zjazdy w Petersburgu.** Zjazd leśniczy powziął uchwałę, według której ochrona powinna rozciągać się na wszystkie lasy, nie zaś tylko na niektóre ich kategorie.

Zjazd rzemieślniczy uchwalił, że odpoczynek świąteczny powinien być obowiązkowy dla wszystkich rzemiosł, wyłączając te, których działalność jest niezbędna o każdej porze, np. wodociągi i piekarstwo. Wybór dnia, przeznaczonego na odpoczynek świąteczny, winien być pozostawiony decyzji każdej narodowości, stosownie do jej przepisów religijnych.

— **Przerwa ruchu na kolejach.** Wskutek mrozów i zawiei śnieżnych w Cesarstwie, tutejsze koleje otrzymują po kilkanaście depesz dziennie od zarządów kolei w Cesarstwie o uchyleniu się ich odpowiedzialności za terminową dostawę towarów, a nawet o nieprzyjmowaniu towarów do przewozu. Z tego powodu w magazynach kolei fabryczno-lódzkiej i kaliskiej nagromadziła się bardzo duża ilość towarów.

— **Prace Dumy państwowej.** Konwent seniorów nakreślił plan dalszych prac Dumy. Na pierwszy plan iść mają: zmiana przepisów budżetowych, samorząd gminny w Rosyi i ubezpieczenie robotników. W celu przyspieszenia rozważania preliminarza budżetowego postanowiono podczas rozpraw budżetowych odbywać tygodniowo pięć posiedzeń dziennych i jedno wieczorne.

— **Trzęsienie ziemi.** Donoszą z miasta Wiernyj, że trzęsienie ziemi powtarza się

peryodycznie. D. 5. b. m. było tam silne faliste kołysanie ziemi.

— Niemen stanął przy 20 stopniach mrozu. Mrozy i zamiecie śnieżne panują w Cesarstwie.

— W Warszawie 9 b. m. w Centralnem Towarzystwie Rolniczem rozpoczęły się t. z. wykłady akademickie o rolnictwie.

## ZAGRANICZNA.

\* **Strejk studentów w Krakowie.** Delegacja młodzieży strejkującej udała się do Wiednia w celu złożenia wyjaśnień. Delegaci byli przyjęci przez Koło Polskie. Lecz minister oświaty i minister dla Galicji nieprzyjęli ich, twierdząc że dopóki młodzież pozostaje w nieposłuszeństwie swej zwieczności, o pertraktacjach nie może być mowy. Koło Polskie w Wiedniu ma wnieść interpelację w Parlamencie — w kwestyi strejku krakowskiego.

Stowarzyszenie polskiej akademickiej młodzieży „Życie” we Lwowie wydało w sprawie strejku krakowskiego komunikat, w którym wyjaśnia postawę młodzieży.

Na drzwiach uniwersytetu przybito obwieszczenie rektoratu opiewające, jak następuje:

„Z rozporządzenia ministryum oświaty półrocze zimowe będzie zamknięte dn. 18 lutego. Półrocze letnie rozpocznie się d. 13 marca. W półroczu zimowym wykładów więcej nie będzie. Półrocze to będzie policzone wszystkim słuchaczom, posiadającym wymagane warunki przy wpi-sach.

Na półrocze letnie przyjęci będą tylko ci studenci, którzy podpiszą piśmienne zobowiązanie ścisłego przestrzegania ustaw akademickich, posłuszeństwa i poszanowania władz uniwersyteckich.

Szczegółowe postanowienie w tej mierze ogłosi senat później. Do czasów wpi-sów budynki i zakłady uniwersyteckie dla uczniów są zamknięte“.

Prowadzi się w dalszym ciągu śledztwo sądowe przeciwko studentom, którzy byli sprawcami zaburzeń w uniwersytecie.

Studenci krakowscy ogłosili, że posiadają dowody, iż senat akademicki wezwał policję do uśmierzenia zająć.

Studenci wyższych uczelni w państwie austriackiem, a nawet po za jego granicami, w dalszym ciągu okazują sympatyę dla strejkujących.



\* **Powiększenie floty Anglii.** Zarząd marynarki angielskiej żąda powiększenia kredytów na rok bieżący o 50 mil. rb. Ma być rozpoczęta budowa nowych olbrzymich pancerników w ilości zwiększonej. Na rok przyszły budżet marynarki osiągnie 450 mil. rubli.

\* **Wystawa architektoniczna w Krakowie.** Wystawa ta ma być urządzona w Krakowie w r. 1912 z okazji VI-go zjazdu techników polskich. Celem jej jest pouczenie szerszych warstw społeczeństwa co do racjonalnego zabudowywania miast. Miasta bowiem nowożytnie, tak szybko wzrastające w liczbę mieszkańców, są budowane bardzo niehygienicznie. Wystawa ma być urządzona na gruntach miejskich obok parku Jordana. Oprócz budynku wystawowego, w którym mieścić się będą modele i plany domów wraz z urządzeniem wewnętrznym, na wystawie znajdować się będą: 1) domek podmiejski dla średnio zamożnej rodziny, z ogródkiem przy domu, 2) domek dla dwu rodzin robotniczych z ogródkiem.

**Hiszpania a Watykan.** Znosi się na stanowcze zerwanie rządu hiszpańskiego z Watykanem. Prezes ministrów hiszpańskich, Canalejas, oświadczył nuncyuszowi papieskiemu w Madrycie, że w razie potrzeby, rząd hiszpański załatwi sam wszystkie kwestie kościelne, bez udziału Watykanu.

\* Z Barcelony (w Hiszpanii) donoszą, że coraz więcej ofiar pochłaniają burze przy katalońskim brzegu. Szczątki, wyrzucane przez wzburzone fale, świadczą, że rozbiło się mnóstwo barek i łodzi rybackich. Niesienie ratunku statkom, walczącym z burzą, jest niemożliwe.

Okręty holownicze nie mogą wypłynąć z portu, gdyż same skazałyby się na zagładę. Morze wyrzuca setki trupów.

Ludność pogrążona w żałobie, nabożeństwa za zmarłych odprawiają się we wszystkich kościołach.

\* **Najludniejsze miasta.** Ludność największych na świecie 10 miast, przedstawia się w taki sposób:

Londyn	7,429,700,
New York	4,766,900,
Paryż	2,763,300,
Tokio	2,186,000,
Chicago	2,185,300,
Berlin	2,101,000,
Wiedeń	2,085,900,
Petersburg	1,778,000,
Philadelphia	1,549,100,
Moskwa	1,350,300.

\* **Obrazy na chmurach.** W ostatnich tygodniach rozpoczął inżynier duński B. Larsen, stosować reklamę świetlną na chmurach. Posługuje się on przy niej specjalnie przez siebie zbudowanym aparatem i osiąga wprost niezwykle rezulta-

## 1 Lotnictwo a prawodawstwo.

Szybki nadzwyczaj rozwój lotnictwa w ostatnich czasach nie tylko obudził w szerokich masach wielkie zainteresowanie i entuzjazm, ale nasunął też do rozstrzygnięcia kilka poważnych pytań z dziedziny prawodawstwa. Prasa rozmaitych państw już zaczyna omawiać powoli tę kwestję. Oto co pisze rosyjanin, p. Fiedorow, w jednym z tygodników rosyjskich:

„Nowa i obszerna dziedzina przedsięwzięć, pracy i odwagi, stojąca otworem przed człowiekiem, z chwilą opanowania powietrza, niezaprzeczenie powinna wywołać przewrót w wielu zwyczajach cy-

wilizowanych ludów, w zwyczajach, na które się składały całe wieki; powinna wnieść gruntowne zmiany w pojęcia o terytorjalnej nietykalności i nienaruszalności granic, o wolności komunikacji, prawie lądowania i odpowiedzialności za straty, o wydawaniu przestępców, kompetencji konsulów, i o karach za przestępstwa nie przewidziane w żadnym z istniejących zbiorów prawa.

Ogólny zapał, powszechne zainteresowanie lotnictwem nie pozwala—do czasu—rozpatrzyć odwrotnej strony medalu; lecz kiedy pierwszy zapał minie i samoloty najrozmaitszych typów staną się rzeczą codzienną, wtedy obudzi się w społeczeństwie i u pojedynczych osób instynkt samozachowawczy, instynkt obrony własności; wówczas radosne i sensacyjne wydarzenie w rodzaju na przykład:



ty. Obrazy świetlne liter i figur są widoczne z odległości pół mili i więcej i są zupełnie wyraźne. Próby Larsena wywołały w Danii i w Szwecji wielkie zainteresowanie; zwłaszcza w kołach wojskowych sądzą, że wynalazek ten da się zastosować doskonale do celów militarnych, umożliwiając przesyłanie pewnych znaków na znaczną odległość.

\* **Odkopane miasto.** W stanie Arizona Amer. Półn. natrafiono na ślady i zaczęto odkopywać miasto, które zdaje się być starsze niż Babilon i Niniwa. Odkrył go A. Lafave, inżynier górniczy i archeolog na płaskowzgórzu Mazantara, na parę tysięcy stóp nad poziom rzeki Tonto. Jest ono pokryte warstwą ziemi, utworzonej z kurzu na kilkanaście stóp grubą.

Ściany budynków są z kamienia, a napisy na nich posłużą uczonym do ciekawych badań. Pewne sprzęty odnalezione świadczą o wysokiej cywilizacji zamieszkałych w tem mieście ludzi. Towarzystwa naukowe zajęły się dalszemi poszukiwaniami.

\* **Pomnik Piotra Wielkiego w Holandyi.** W marcu b. r. odbędzie się poświęcenie pomnika założyciela europejskiej potęgi Rosyi Piotra Wielkiego. Pracował on w małej holenderskiej miejscinie Zaandam jako cieśla okrętowy, poznając budowę okrętów, aby kiedyś swemu narodowi

dać flotę. Pomnik jest wykonany z brązu, dłuta paryskiego artysty Berustama.

\* **O polski charakter Krakowa.** Na sobotniem posiedzeniu sekcji prawniczej rady Krakowa radca miejski Fedorowicz zgłosił do regulaminowanego traktowania wnioski, aby wszystkie osoby, którym rada miasta zapewnia przyjęcie do gminy albo prawo obywatelstwa, składały przyrzeczenie, że starać się będą o utrzymanie polskiego charakteru Krakowa.

\* **Bójka studentów.** W Gracu, po demonstracyjnem zebraniu studentów z powodu zajść w uniwersytecie krakowskim, przyszło na ulicy do bójki między studentami postępowymi a katolickimi. Trzech postępowych aresztowano.

\* Jak donosi paryska gazeta „Temps“, na ostatniem posiedzeniu niemieckiego sztabu jeneralnego uchwalono budowę kilku ważnych strategicznych linii kolejowych do granicy francuskiej i belgijskiej.

\* W Berlinie podczas sobotnich obrad parlamentarnych komisji budżetowej, przedstawiciel rządu oświadczył, że dżuma w Mandżuryi i Egipcie tak się rozwija, iż jest możliwość zawleczenia jej do Niemiec. Rząd wysyła do Mandżuryi ekspedycję naukową dla zbadania epidemii.

na „mojem“ polu lub w „moim“ ogrodzie spadł samolot, lotnik zepsuł aparat, zaczepiając o moje jabłonie, powybiłszy szyby w „mojej“ oranżeryi, tłum, witając owacyjnie ulubionego lotnika, w szalonym zachwycie, wydeptał właśnie „moją“ winnicę lub ogród warzywny,—wówczas, powiadam, wydarzenia te nabiorą zupełnie innych odcieni. A chociaż dzisiaj pierwszy lepszy niemiecki dziedzic chętnie ofiarowałby urodzaj z kilku pól nawet, za przyjemność patrzenia unoszących się w powietrzu lotników i brania udziału w akcji ratunkowej przy rozbiciu któregoś z Zeppelinów, w kilka lat później będzie sądownie wymagał od tych Zeppelinów, lub od państwa odszkodowania, naturalnie obliczając sobie podwójnie, lub potrójnie rzeczywiste i urojone straty.

Czy nie to samo przeżyliśmy przed

dwudziestu laty ze sportem rowerowym. Pojedyncze, podwójne i potrójne rowery wzbudzały ogólny zachwyt, swobodnie i bezkarnie dzwoniły na chodnikach i między scach przechadzek, torowały sobie drogę wśród pieszej publiczności i wywoływały u jednych drżenie serca, u drugich pożądanie naśladowania. Szczególnie zaś po nie z radosnem wzruszeniem opowiadał sobie, jak obok nich przeleciał rower „tak blizutko, tak blizutko, że nawet trochę rozdarł mi suknię!...“ Lecz minęło kilkanaście lat i cyklistów poproszono najpierw, usunęli się z chodników, następnie ze ścieżek w parkach i ogrodach publicznych, a wreszcie wskazano im drogę obok drzew i wozów; przeciwko zaś nieposłusznym zaczęto pisać protokoły za nieostrożną jazdą i za przełamanie przepisów policyjnych.

(C. d. n.) 17



\* **Otwarcie parlamentu angielskiego.**  
D. 6 b. m. nastąpiło uroczyste otwarcie parlamentu. Otwarcia dokonał król osobiście, w obecności królowej, świetnego zgromadzenia lordów, biskupów, ciała dyplomatycznego i świty. Król, stojąc, odczytał mowę tronową. W mowie swej król zaznaczył stosunki przyjazne, łączące Anglię z innymi mocarstwami oraz zawarcie nowego angielsko-japońskiego traktatu handlowego. Dalej mowa wspomina o położeniu w Persyi oraz wymienia projekty praw: o wzajemnych stosunkach obu izb oraz o ubezpieczeniu robotników. Po odczytaniu mowy tronowej król i królowa powrócili do pałacu.

## Z ŻYCIA MARYAWICKIEGO.

**Sklep spożywczy w Strykowie.** Dnia 2 lutego nastąpiło otwarcie sklepu spożywczo-galanteryjnego w Strykowie. Sklep mieści się w wynajętym lokalu naprzeciwko kościoła i ma na celu dostarczyć miejscowej ludności po przystępnej cenie wszelkich produktów spożywczych, materiałów piśmiennych i przedmiotów galanteryjnych. Nazwa sklepu: „Sklep Chrześcijański.”

**Z Lubelskiego (koresp.).** W tych dniach w miasteczku Gołęb pod Iwangrodem znalazło się paru maryawitów z Lublina, którzy tam przybyli za swymi interesami. Gdy się ludność dowiedziała o przybyciu maryawitów, zebrało się wielu ciekawych, aby się dowiedzieć coś o Maryawityzmie. Pisma maryawickie, jakie ze sobą mieli przybyśle, rozchwytało momentalnie. Snadź ludziska spragnieni są Prawdy Bożej i życia prawdziwie chrześcijańskiego. To też pragnieniu temu, które sam Bóg obudza w sercach ludzkich, nie przeszkadzą krzyki i wyklinania, jakie w najbliższą zaraz niedzielę posypały się z ambony miejscowego kościoła.

## Rozmaitości.

### Korzyści współdzielczości.

Jak wielkie korzyści przynosi współdzielczość, pokazuje przykład Aleksiejewskiego gospodarczego Towarzystwa w Samarskiej gub. Towarzystwo to nabyło elewator objętości 240,000 pudów ziarna. Budowa elewatora kosztowała 25 tys. rub, które towarzystwo otrzymało na 4% na 17 lat od minister. Finansów. Przy To-

warzystwie istnieje kasa pożyczkowa. To dało możność towarzystwu sprzedawać zboże znacznie drożej. Włościanie wsi Aleksiejew jesienią zboża nie sprzedawali a zsyprawali do elewatora, otrzymując za zsypane zboże kwity, a za nie pieniądze z pożyczkowej kasy. Zebrane w elewatorze zboże, oczyszczając w odpowiednich kamerach i oczekując czasu podwyżki ceny na zboże. I oto owoce. Do 1-sierp. 1905 r. zsypano 20 tysięcy pudów zboża, w następnym roku do 13 sierpnia 1906 r. zsypanka powiększyła się do 137 tys. pudów. Na zastaw zsypanego zboża towarzystwo pożyczkowe wydało w pierwszym roku 8,950 rb.,—w drugim 8,290 rb. Zboże z elewatora było sprzedawane o 10—35 kop. na pudzie drożej od cen miejscowych i towarzystwo członkom swoim zaoszczędziło około 20 tys. rubli.

### Zatrute żyto.

Ze względu na warunki lata zeszłego w kłosach żyta znajduje się bardzo wiele sporyżu (podłużne, koloru czarnego). I teraz dużo sporyżu można znaleźć w ziarnach wymłóconych. Są one nadzwyczaj jadowite—i nawet mała ilość ich w mące i chlebie truje takową. Powstaje stąd straszna choroba—ból głowy,—kurcze i wymioty. Choroba nieuleczalna kończy się śmiercią albo rozstrojeniem nerwów. Stąd należy starannie oczyszczać ziarno od sporyżu — i nie używać mąki zatrutej tą trucizną.

Oczyszcza się ziarno tak: Do kadzi leje się wodę posoloną, na każdy kubeł 10 funtów soli. Potem ziarno sypie się w rzeszoto (sito) na 1½ cala grubości mniej więcej, wkłada w kadź, mieszając drewnianą łyżką. Śnieć i ziarna uszkodzone wypływają na wierzch—i usuwa się je drewnianą łyżką—zdrowe ziarno zostaje na dnie. Potem ziarno przemywa się w czystej wodzie, suszy, a w tejże wodzie posolonej znowu się przemywają inne ziarna i t. d. Takie żyto jest czyste i nieszkodliwe.

### Ulepszenie wartości nasion.

Żeby przyspieszyć kiełkowanie starych nasion, trzeba je wymoczyć w wapiennej wodzie w ciągu kilku dni. Wodę taką otrzymuje się z moczenia w ciągu dwóch dni gaszonego wapna w wodzie deszczowej lub rzecznej. Można także wymoczyć nasiona w rozcieńczonym solnym kwasie (2 stołowe łyżki na 8 butelek wody) przez dwie doby. Nasiona o twardej łuskwie moczyć się powinno dłużej, albo w mocniejszym roztworze. Przed posiewem należy je wysuszyć w trocinach lub piasku.



### Łatwy sposób odświeżania powietrza w pokoju.

Jeżeli w pokoju np. sypialnym odczuwamy ciężkie zepsute powietrze, a lufcika utworzyć nie można, to zaleca się następujący łatwy sposób odświeżania powietrza. Wnieść do pokoju dużej objętości naczynie z gotującą się wodą i wlewać w nie dwie do trzech stołowych łyżek terpentyny francuskiej, powtarzając to do dwóch razy dziennie. Para unosząca z sobą terpentynę odświeża powietrze, wydzielając przyjemny zapach lasu sosnowego co bardzo dobrze oddziałuje na płuca.

### Nowa tabliczka mnożenia.

Pod nazwą: „Pytagoras“ sprzedaje się obecnie w Paryżu. Jest to płaskie czworokątne pudełko, na wierzchu którego znajduje się 64 okrągłych otworów. Z obu stron zaś są klawisze z cyframi. — Urządzenie tego pudełka nadzwyczaj proste. Jest ono bardzo pożytecznem dla dzieci w ochronach — w celu wyuczenia ich dokładnego tablicy mnożenia. — Stanowić może też doskonałą pedagogiczną zabawkę dziecięcą.

### ODPOWIEDZI REDAKCYI.

*P. M. Szuryn w Warszawie.* Druk miesięcznika „Maryawita“ z powodu trudności technicznych został opóźniony; № 1 wkrótce wyjdzie z pod prasy i będzie rozesyłany prenumeratorom.

*P. Br. Cieplechowicz w Szczecznym.* Dziękujemy serdecznie za życzenia. Przyjechać w tamte strony obecnie nie możemy z powodu nawału pracy. Kalendarz i broszurę wysyłamy.

*P. G. Korwialis w Kownie.* № 1 „Maryawity“ jest pod prasą; skoro tylko wyjdzie, wyślemy. Kalendarz wysyłamy.

*P. W. Latkowski w Golezyczach.* Miesięcznik „Maryawita“ jest pod prasą; po wyjściu niezwłocznie wyślemy. № 5 „Wiadomości Maryawickich“ i Kalendarz wysłaliśmy. Prenumeratę przyjmujemy i markami pocztowymi. Cieszymy się, że broszura „W obronie zasad Ewangelii“ odpowiadając Waszym przekonaniom, Bracie. Dziękujemy serdecznie za szczere życzenia. — Adres fabryki gramofonów: E. Keilich, Łódź, ul. Główna № 9.

### Słowo.

Słowo to dar bezcenny,  
Słowo promień żywej duszy,  
Prawdy zwiastun znamienny  
Cienie kłamstwa rozprószy.

\* \* \*

I ziarna wiedzy zasieje,  
Oświatę ciemnym zaniesie  
Natchnie ich i zagrzeje  
I na uczuciach podniesie.

\* \* \*

Słowo to dar bezcenny,  
Słowo promień żywej duszy,  
Słowo skarb niezamienny  
W godzinie duchowej suszy.

Luty.

### KALENDARZYK.

11	Sobota	Objawienie NMP.
12	Niedziela	Eulalii P.
13	Poniedziałek	Juljana i Dobr.



We wsi Grabów Szlachecki, powiat Garwoliński, jest do sprzedania

### OSADA GOSPODARSKA

15 morgów i 15 prętów przestrzeni, w to jeden morg łąki wraz z budynkami. Wstęka w jednym kawale. Oferty proszę składać pod adresem: Jan Miłosz we wsi Grabów Szlachecki, gub. Siedlecka, pow. Garwoliński, gmina Kłoczew.

